



Sygn. akt V KK 354/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,

w sprawie **S. P., M. K., B. K.,**

M. C.

oskarżonych o przestępstwo z art. 191 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 kwietnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonych

Prokuratury Okręgowej w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 25 lutego 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

w P. z dnia 18 kwietnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2014 r., uniewinnił S. P., M. K., B. K. oraz M. C. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 191 § 2 k.k., polegającego na tym, że w dniu 6 października 2010 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu stosowali przemoc i groźby bezprawne wobec J. B. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w wysokości 26 356,12 zł.

Od tego orzeczenia apelację wniósł prokurator Prokuratury Rejonowej w R., podnosząc zarzut, mającego wpływ na jego treść, błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania, w tym art. 174 k.p.k., wskazany w uzasadnieniu apelacji.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Wyrok ten został zaskarżony kasacją przez prokuratora Prokuratury Okręgowej, w której podniesiono zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 174 k.p.k., polegającego na dokonaniu nienależytej kontroli odwoławczej. W szczególności chodzi o niedostateczne rozważenie podniesionego w apelacji zarzutu powierzchownej oceny prawidłowości procedowania Sądu pierwszej instancji w aspekcie odmówienia wiary zeznaniom pokrzywdzonego J. B., w których konsekwentnie podawał, że oskarżeni stosowali wobec niego przemoc i groźbę bezprawną w celu zmuszenia go do zwrotu wierzytelności oraz świadka M. K., a także przyjęcia, że pierwsze wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego przez oskarżonego S. P., korelujące z wersją pokrzywdzonego nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Na podstawie takiego zarzutu prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 25 lutego 2015 roku, i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w P. oraz o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna.

Sąd drugiej instancji rzeczywiście, z obrazą art. 457 § 3 k.p.k., dokonał pobieżnej kontroli odwoławczej, o czym świadczy przede wszystkim mało wnikliwe rozważenie zarzutu obrazy przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 174 k.p.k.,

stanowiącego o dowodowym zakazie substytuowania wyjaśnień oskarżonego treścią pism, zapisków czy notatek urzędowych. Umknęło bowiem – jak się wydaje – uwadze sądu odwoławczego, że dotyczy on jedynie zastępowania wyjaśnień, a zatem zastępowania czynności protokolarnych. Wskazany przepis nie zabrania wykorzystania, obok wyjaśnień, notatek urzędowych sporządzonych z tzw. rozpytania osoby, która następnie została przesłuchana w charakterze np. oskarżonego. Nie dochodzi wówczas do „zastąpienia” dowodu w rozumieniu art. 174 k.p.k. Analogicznie należy ocenić sytuację, w której za akceptacją osoby przesłuchiwanej następuje tzw. wklejenie treści takiej notatki do protokołu z jej wyjaśnień i tym samym po prostu uczynienie tej treści integralną częścią tych wyjaśnień. W takiej sytuacji bowiem zabieg tzw. wklejenia treści notatki ma charakter wyłącznie „techniczny”.

W realiach faktycznych tej sprawy rzeczywiście zachodzi pewna zbieżność w treści i formie pierwszych wyjaśnień S. P. (k. 26 i n.) z notatką policjanta S. P. (k. 19 i n.). Nadto, biorąc pod uwagę różnice polegające na tym, że treść protokołu nie zawiera niektórych błędów, którymi cechowała się notatka służbowa, wolno wyciągnąć wniosek, że notatka została napisana jako pierwsza, a następnie jej treść „wklejono” do protokołu przesłuchania S. P. Jednak oskarżony potwierdził te relacje podpisując protokół i tym samym uznając je za swoje tak, jakby sam spontanicznie składał wyjaśnienia do protokołu. Rzecz jasna ocena swobody wypowiedzi oskarżonego podlega ocenie sądu, jednak nie można uznać za trafne stanowiska Sądów obu instancji dyskwalifikujących *a priori* protokół pierwszego przesłuchania P. na podstawie zakazu płynącego z art. 174 k.p.k. Jest tak tym bardziej dlatego, że oba dokumenty nie są tożsame, albowiem protokół przesłuchania S. P. jest bardziej obszerny (chodzi o akcentowane w kasacji końcowe fragmenty protokołu). Poza tym, skoro w protokole usunięto niektóre błędy, to znaczy, że sporządzenie protokołu nie polegało jedynie na zastosowaniu metody: „kopiuj-wklej”, ale dokument ten był czytany przez osoby biorące udział w tej czynności procesowej.

W świetle tych uwag należy uznać, że włączenie treści notatki służbowej, zawierającej relację oskarżonego do treści protokołu przesłuchania tego oskarżonego nie stanowi zastępowania dowodu z jego wyjaśnień treścią notatki.

Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1985 r. (I KR 300/85, niepubl.), notatka urzędowa nie może być dowodem zastępującym wyjaśnienia oskarżonego lub zeznania świadka. Nie może stanowić dowodu dlatego, że pochodzi od osoby, która ma pośrednią wiedzę, a jej treść nie jest zależna od woli osoby przekazującej informację. Jeżeli zatem treść notatki została potwierdzona w protokole przez oskarżonego, to nie sposób mówić o zastępowaniu dowodu z wyjaśnieniami notatką. Brak jest też w takiej sytuacji przesłanek aksjologicznych dotyczących naruszenia gwarancji procesowych i standardów rzetelnego procesu, a to w tym duchu powinien być wykładany i stosowany przepis art. 174 k.p.k.

Uznanie wadliwości kontroli instancyjnej w zakresie błędnego stanowiska co do wykładni art. 174 k.p.k., musi prowadzić do uznania za istotny dowód w sprawie pierwszych wyjaśnień S. P., co z kolei, po wnikliwej ich ocenie (powiązanej z rzetelną oceną pozostałych dowodów, w tym zeznań M. K.) może mieć przełożenie na odmienną ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonego J. B.

Z tego względu należy uznać, że wykazane naruszenie reguł rzetelnej kontroli odwoławczej mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu drugiej instancji. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd ten, mając na względzie przedstawione powyżej zapatrywanie prawne co do zakresu zastosowania art. 174 k.p.k., dokona ponownej weryfikacji oceny wszystkich zarzutów stawianych w apelacji prokuratora i w zależności od jej rezultatu wyda orzeczenie zgodnie z art. 437 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.